

O krytyce semantyk odniesieniowych (języka naturalnego)*

Wbrew tytułowi cel tego wykładu wykracza poza krytykę pewnego typu semantyk języka naturalnego. Podstawowym zagadnieniem, które zamierzam omówić jest kluczowy dla filozofii języka problem znaczenia. O wyborze tego, a nie innego tytułu zadecydowało przekonanie, że krytyka znanych teorii znaczenia spełnia rolę bardzo konstruktywną. Pozwala ona bowiem wskazać warunki, jakie powinna spełniać teoria znaczenia języka naturalnego. Aby osiągnąć ten cel przedstawię genezę semantyk odniesieniowych, przykłady takich semantyk oraz ich wady. Odpowiedzią na trudności, na które natrafiły te semantyki, było powstanie pierwszych semantyk nieodniesieniowych, które również nie były wolne od poważnych usterek. Następnie przedstawię i omówię istotę argumentów, które przeciw semantom odniesieniowym wysunął Donald Davidson. Na zakończenie omówię główne założenia davidsonowskiego programu semantycznego.

1. Semantyka

Termin „semantyka“ używany bywa w trzech zasadniczych znaczeniach. W pierwszym z nich semantyka jest rozumiana jako dział **semiotyki**, który bada relację między znakiem a rzeczą (lub językiem a rzeczywistością pozajęzykową). Takie rozumienie semantyki pochodzi od Morrisa i Carnapa. W bardziej „tradycyjnym“ sensie semantyka to nauka o **znaczeniach** wyrażeń językowych. Niekiedy również przez semantykę rozumie się konkretną **teorię odniesienia** lub **teorię znaczenia** dla danego języka. Do tego ostatniego rozumienia terminu „semantyka“ będę się odwoływał w tym wystąpieniu.

Kluczowy w tym kontekście termin „znaczenie“ używany bywa również w sensie przedteoretycznym. Najbardziej znane definicje sprawozdawcze tego terminu pochodzą od Ajdukiewicza i Wittgensteina. Ajdukiewicz w *Logice pragmatycznej* zaproponował, aby znaczenie rozumieć jako **sposób rozumienia** wyrażenia. Z kolei Wittgenstein w *Dociekaniach filozoficznych* zaproponował, aby znaczenie rozumieć jako **sposób użycia**. Oba określenia, chociaż nie są synonimiczne, są w pewnym sensie komplementarne. Pierwsze z nich wskazuje na perspektywę

* Niektóre tezy tego wystąpienia zawarte są w moich publikacjach poświęconych filozofii Donalda Davidsona, szczególnie zaś w monografii *Znaczenie, prawda, przekonania. Problematyka znaczenia w filozofii języka*. Niektóre zagadnienia dyskutowane były również na seminariach Katedry Logiki Uniwersytetu Łódzkiego, prowadzonych przez Pan Profesora Grzegorza Malinowskiego. W tym miejscu pragnę podziękować również Pani Profesor Urszuli Wybraniec-Skardowskiej oraz Panu Profesorowi Januszowi Czelałowskiemu za zaproszenie mnie do wygłoszenia wykładu na Uniwersytecie Opolskim. Dziękuję również wszystkim jego uczestnikom.

pierwszoosobową, zaś drugi – na trzecioosobową. Z perspektywy pierwszoosobowej przypisanie znaczenia wyrażenia polega bowiem na jego zrozumieniu. Z kolei przypisanie znaczenia wyrażeniu wypowiedzianemu przez innego użytkownika języka polega na rozpoznaniu sposobu, w jaki to wyrażenie jest przez niego używane¹. Oba wymienione sensy przedteoretycznego terminu „znaczenie“ zostały wyeksplikowane w postaci różnych teorii znaczenia.

2. Teoria znaku u Arystotelesa

Do pierwszego z wymienionych sensów terminu „znaczenie“ nawiązuje teoria znaku, której zarys przedstawił Arystoteles w *Hermeneutyce*, rozwiązując jednocześnie problem konwencjonalności znaku językowego, którego nie udało się rozstrzygnąć platońskiemu Sokratesowi w dialogu *Kratylos*. Zdaniem Arystotelesa konwencjonalny charakter mają jedynie fizyczne kształty znaków, natomiast psychologizycznie rozumiane znaczenie ma charakter **intersubiektywny** dzięki temu, że łączy go z odniesieniem relacja naturalna (podobieństwa):

Słowa są symbolicznymi znakami wrażeń doznawanych w duszy, a dźwięki pisane są znakami dźwięków mówionych. Jako pisane a także i mówione nie są dla wszystkich ludzi te same. Ale to, czego przede wszystkim są znakami, wrażeń doznawanych w duszy, jest takie samo dla wszystkich: a więc i to, do czego są te wrażenia podobne, mianowicie rzeczy są również takie same.

W przytoczonym cytacie wyrażona została podstawowa idea semantyki odniesieniowej. „Obraz rzeczy w duszy“, tj. znaczenie znaku, może istnieć dzięki temu, że znak do czegoś się odnosi. Co więcej samo znaczenie jest również pewnego rodzaju odniesieniem - „...czego przede wszystkim są znakami, wrażeń doznawanych w duszy ...“, gdy jest pewnego rodzaju bytem mentalnym.

3. Semantyka odniesieniowa

Spróbujmy zatem pokusić się o podanie prowizorycznej definicji terminu "semantyka odniesieniowa". W dalszym ciągu przez semantykę odniesieniową będę rozumiał taką teorię znaczenia języka naturalnego, w której (1) wyrażenie językowe jest znaczące (tj. posiada znaczenie w jakimś języku) dzięki temu, że coś oznacza, tj. posiada odniesienie, lub (2) znaczenie wyrażenia może pełnić (przynajmniej w pewnych okolicznościach) rolę odniesienia. Sprawa stanie się jaśniejsza po przedstawieniu kilku znanych teorii znaczenia:

a) **Ideacyjna teoria znaczenia** (asocjacionizm) empirystów angielskich Locke'a i Hume'a nawiązuje bezpośrednio do psychologizycznej teorii znaku Arystotelesa i ogranicza się do wyrażeń katecorematycznych (nazw). Znaczenie nazwy utożsamiane jest z **idea** rozumianą w sposób psychologizyczny, jako wyobrażenie odniesienia. Jest to teoria odniesieniowa zarówno w sensie (1) jak i (2).

¹ Fakt ten zaciemniany jest przez konwencje znaczeniowe charakterystyczne dla danego języka. „Jeśli jednak nasz rozmówca łamie owe konwencje, to chcąc zrozumieć jego słowa musimy odwołać się do sposobu ich użycia.

b) **Teoria znaczenia Milla** (millianizm) jest również semantyką odniesieniową nazw w obu sensach. Odniesieniem nazwy (denotacją w terminologii Milla) jest przedmiot rzeczywisty lub wyobrażony. W przypadku tzw. nazw konotatywnych znaczenie jest utożsamiane z **konotacją**, czyli zbiorem tych cech denotatów, dzięki którym to cechom przedmioty te można było tą nazwą określić. W przypadku nazw niekonotatywnych (przede wszystkim nazwy własne) znaczenie utożsamiane jest po prostu z odniesieniem.

c) **Teoria sensu Fregego** sformułowana przede wszystkim w artykule *Sens i znaczenie* jest – w odróżnieniu od teorii wcześniejszych – teorią odniesieniową jedynie w sensie (2). Jej nowatorstwo polega również na tym, że nie jest to teoria ograniczająca się do nazw. Odniesieniami nazw jednostkowych są indywidua, zaś odniesieniami zdań oznajmujących wartości logiczne. Odniesieniami pozostałych wyrażen są różnego rodzaju funkcje. Podobnie jest w przypadku sensów. Podobnie sensy nazw jednostkowych można określić jako pojęcia jednostkowe, sensy zdań jako pojęcia propozycjonalne (sam Frege nie używał tych terminów) zaś sensy pozostałych wyrażen są odpowiednimi funkcjami. Nie jest to teoria odniesieniowa typu (1), gdyż posiadanie odniesienia nie jest warunkiem posiadania. Do semantyki Fregego nawiązywali w swych teoriach Carnap, Church oraz Montague (teoriomodelowe semantyki języka naturalnego).

d) **Weryfikacjonistyczna teoria znaczenia** propagowana przez filozofów z kręgu tzw. Koła wiedeńskiego była – w swej części „empirycznej” – teorią odniesieniową typu (1). Sens empiryczny miały posiadać jedynie te zdania, które stanowiły logiczne kombinacje tzw. zdań protokolarnych. Nie była to teoria odniesieniowa typu (2), gdyż sens empiryczny nie był utożsamiany z żadnym bytem².

e) **Historyczno – przyczynowa teoria nazywania** Kripkego – Putnama dotyczy jedynie nazw własnych oraz nazw gatunków naturalnych i stanowi współczesny odpowiednik teorii Milla. Nazwy mają sens gdy pewien obiekt został opatrzony nazwą (nazwą własną jako konkretne indywiduum lub gatunkową jako przedstawiciel gatunku) w tzw. akcie pierwszego chrztu. Sensowność tych nazw jest „dziedziczona” w przyczynowym łańcuchu ich użycia. Ponieważ nie wskazuje się żadnych bytów jako znaczeń jest to teoria odniesieniowa jedynie w sensie (1).

4. Rodzaje argumentów przeciw semantynom odniesieniowym

Przeciwko wymienionym semantynom wysuwano różnorodne zarzuty. Część z nich dotyczyła poszczególnych semantyk i wskazywała na ich wady jako teorii znaczenia języka naturalnego. Z naszego punktu widzenia interesujące są te wady, które są konsekwencją faktu, że są to właśnie semantyki odniesieniowe. Istnieją również ogólne argumenty wymierzone przeciw semantynom

2 Był on określany jako "sposób empirycznej weryfikacji" zdania. W części "analitycznej" weryfikacjonistyczna teoria znaczenia nie była semantyką odniesieniową.

odniesieniowym, które zostaną omówione nieco dalej.

Do argumentów pierwszego rodzaju można zaliczyć argumenty Fregego przeciw psychologizmowi, tj. przeciw utożsamieniu znaczeń z bytami mentalnymi (przedstawieniami). Sprowadzają się one do wskazania, że byty mentalne mają charakter prywatny, nie zaś intersubiektywny. Podobny charakter mają argumenty Ajdukiewicza (*O znaczeniu wyrażen*). Dla niektórych nazw (np. „nauczyciel“, „dziekan“, itp.) nie da się wyznaczyć odpowiadającego im intersubiektywnego typu „myśli”. Z krytyki tego typu wynika jednak bardzo ważny wniosek – zwolennik semantyki odniesieniowej musi się poważnie liczyć z koniecznością z zagwarantowania intersubiektywności znaczeń.

Z miążdzącą krytyką spotkała się również weryfikacjonistyczna teoria znaczenia, co spowodowało w konsekwencji, że została ona zarzucona przez własnych twórców. Okazało się bowiem, że wygórowanych kryteriów sensowności tej teorii nie spełniają nie tylko zdania języka naturalnego i humanistyki, ale nawet zdania języków teorii empirycznych. Ponadto okazało się, że nie da się wyznaczyć klasy zdań protokolarnych, co pozbawiło tę teorię wszelkich podstaw. W przypadku historyczno – przyczynowej teorii nazywania Kripkego – Putnama zarzuty sprowadzały się przede wszystkim do wskazania, że istnienie łańcucha przyczynowego odnoszenia wyrażenia do określonego indywiduum nie stanowi ani warunku koniecznego, ani warunku wystarczającego sensowności jego nazwy.

Przeciwko teoriom znaczenia nazw można wysunąć zarzut natury ogólnej – żadna teoria tego typu nie może pełnić funkcji teorii znaczenia języka naturalnego, gdyż nie wyjaśnia dlaczego rozumiemy zdania na podstawie rozumienia słów. Ten aspekt pominięty był również przez twórców weryfikacjonistycznej teorii znaczenia, lecz odegrał niezwykle ważną rolę w teorii Fregego, która zasługuje na oddzielne omówienie.

5. Semantyka odniesieniowa Fregego

Frege wprowadził semantyczny paradygmat *funkcja – argument* i w tych kategoriach sformułował **zasadę składalności odniesień** oraz **zasadę składalności sensów**.

$$O(f(x)) = O(f)[O(x)]$$

Z zasady składalności odniesień wynika tzw. **zasada zastępowania ekstensjonalnego**:

$$\text{Jeżeli } O(x) = O(y), \text{ to } O(f(x)) = O(f(y))$$

$$\text{Jeżeli } O(f) = O(g), \text{ to } O(f(x)) = O(g(x))$$

Ponieważ sens u Fregego okazuje się pewnego rodzaju odniesieniem, to zasada składalności sensów redukuje się do zasady składalności odniesień.

Za zasadą zastępowania ekstensjonalnego przemawia oczywista intuicja, że rzeczywistość nie zależy od sposobu jej opisu. Jednak w niektórych kontekstach (mowa zależna) wydaje się, że

zasada zastępowania zawodzi. Aby ją ocalić Frege pokazuje, że odniesieniem wyrażenia w mowie zależnej nie jest jego „zwykłe“ odniesienie, lecz sens. Na przykład odniesieniem zdania „Ziemia krąży dookoła słońca“ w zdaniu „Kopernik wiedział, że Ziemia krąży dookoła słońca“ nie będzie wartość logiczna, lecz sens tego zdania (myśl). W tym kontekście zdanie to będzie miało nowy specjalny sens. Niestety propozycja Fregego prowadzi do regresu w nieskończoność ze względu na możliwość składania takich kontekstów („Jan sądzi, że Kopernik wiedział, że (...), itd.)

6. Problem nazw pustych

Powierzchny zarzut wobec semantyk odniesieniowych pierwszego rodzaju może przybrać postać następującą – jeżeli istnienie odniesienia stanowi warunek sensowności wyrażenia, to dlaczego traktujemy jako sensowne wyrażenia, które odniesienia nie mają? Chodzi tu o nazwy puste, np. nazwy postaci fikcyjnych lub mitologicznych, oraz o zdania, w których takie nazwy występują. Wymienione wcześniej semantyki bez problemu radzą sobie z tym zarzutem.

W przypadku asocjacionizmu wyróżnia się idee proste i złożone. Idee proste odpowiadają bezpośrednio tzw. impresjom (termin Hume'a), zaś idee złożone (np. złotej góry) wytwarzane są przez operacje umysłu. Z kolei Mill rozwiązuje ten problem stwierdzeniem, że nazwy mogą oznaczać zarówno przedmioty rzeczywiste, jak i wyobrażone, unikając starannie wszelkiej refleksji natury ontologicznej. Tego typu refleksja odgrywa natomiast kluczową rolę w dziełach fenomenologów (Husserl, Meinong, Ingarden), którzy wprowadzają różne **sposoby istnienia** przedmiotów. W rezultacie każda sensowna nazwa oznacza jakiś obiekt, chociaż oznaczane obiekty mogą się różnić co do sposobu istnienia. Na przykład nazwy obiektów fikcyjnych oznaczają u Ingardena tzw. obiekty czysto intencjonalne³. Nieco inną strategię wybrali weryfikacjoniści, którzy odrzucali sensowność empiryczną wielu zdań.

W przypadku semantyk odniesieniowych drugiego rodzaju problem ten się nie pojawia – w teorii sensu Fregego wyrażenia sensowne mogą nie posiadać odniesień, lecz muszą posiadać sensy. Czytanie fikcji literackiej polega zatem jedynie na chwytaniu sensów, gdyż zdania nie posiadają wartości logicznych, czyli odniesień.

W przypadku historyczno – przyczynowej teorii nazywania nazwa może być wprowadzona nie tylko przez akt „chrztu” konkretnego indywiduum, lecz również przez deskrypcję, co zapewnia sensowność nazw bohaterów fikcyjnych. Rozwiązanie to, podobnie jak i rozwiązanie fenomenologów i Fregego, rodzi jednak spore problemy natury ontologicznej. Problemem przyczynowej teorii nazywania jest sporne założenie **esencjalizmu**, które przyjmuje Kripke w *Nazywanie i konieczność*. W przypadku semantyki Fregego problemem jest ontologiczny status sensów jako pewnego rodzaju bytów. Nie wszyscy są gotowi również zaakceptować wielość

3 Dlatego też semantykę Ingardena można zaliczyć do semantyk odniesieniowych obu rodzajów.

sposobów istnienia wprowadzanych przez fenomenologów. Okazuje się zatem, że ceną za zbudowanie semantyki odniesieniowej bywają trudne do zaakceptowania zobowiązania ontologiczne

7. Teoria deskrypcji Russella

Próba uniknięcia zobowiązań ontologicznych dla nazw pustych pochodzi od Russella, który w artykule *On Denoting* zaproponował tzw. **teorię deskrypcji** oraz zajął stanowisko tzw. deskrypcjonizmu w kwestii nazw własnych⁴. Punktem wyjścia Russella była konstatacja, że zdania z deskrypcją w funkcji podmiotu mogą w pewnych przypadkach prowadzić do paradoksów. Na przykład jeśli mamy do czynienia z deskrypcją pustą w funkcji podmiotu zdania, wówczas zarówno zdanie, jak i jego negacja zdają się mieć tę samą wartość logiczną, co prowadzi do zakwestionowania prawa sprzeczności. Pomysł Russella polega na odróżnieniu struktury powierzchniowej zdania od jego struktury logicznej – zdanie „Obecny król Francji jest łysy“ jest faktycznie koniunkcją trzech zdań:

- (i) istnieje przynajmniej jeden król Francji
- (ii) istnieje co najwyżej jeden król Francji
- (iii) każdy król Francji jest łysy.

W konsekwencji zdanie, które zdaje się być negacją zdania wyjściowego, faktycznie jego negacją nie jest, gdyż „Obecny król Francji nie jest łysy“ okazuje się być koniunkcją (i), (ii) oraz (iii') postaci:

- (iii') nie każdy król Francji jest łysy.

Przy okazji konstrukcja Russella pozwana mu na rozwiązanie pozornych paradoksów generowanych przez zdania egzystencjalne, np. „Obecny król Francji nie istnieje“ oraz zdania o przekonaniach, np. „Kolumb myślał, że wyspa Fidela Castro leży u brzegów Indii“⁵.

Zaletą rozwiązania Russella jest ominięcie problemów ontologicznych dotyczących istnienia. Faktycznie konstrukcja dla deskrypcji spełnia swe zadanie przy założeniu, że istnieje przynajmniej jeden obiekt. Ponieważ sensowność nazw własnych nadal wymaga zapewnienia im odniesień, Russell stanął na stanowisku deskrypcjonizmu, które postuluje redukcję nazw własnych do deskrypcji.

Rozwiązanie Russella, chociaż atrakcyjne z ontologicznego punktu widzenia, ma sporo mankamentów. Należy do nich zaliczyć nieintuicyjną składnię, brak odpowiedzi na pytanie czym jest znaczenie (poza enigmatycznym odwołaniem się do sensowności), utożsamienie (wbrew

4 Jest to stanowisko przeciwne stanowisku Milla oraz Kripkego. Zakłada ono, że każda nazwa własna jest faktycznie skróconą deskrypcją.

5 Przykład ten pochodzi z podręcznika Lycana *Philosophy of Language*. Istota pomysłu Russell polega na odróżnieniu interpretacji *de re* od interpretacji *de dicto*. Przy pierwszej z nich cytowane zdanie jest prawdziwe, a przy drugiej fałszywe. Faktycznie jednak nie mamy tu do czynienia z dwoma różnymi zdaniami o tej samej formie gramatycznej.

oczywistym intuicjom) zdań o fikcji z fałszami oraz wątpliwe i szeroko krytykowane utożsamienie nazw własnych z deskrypcjami. Teorię deskrypcji Russella można jednak potraktować jako pewną próbę ocalenia idei semantyki odniesieniowej wobec formułowanych przeciw niej filozoficznych zarzutów.

8. Pierwsze semantyki nieodniesieniowe

Na miano pierwszej semantyki nieodniesieniowej zasługuje analityczna część weryfikacjonistycznej teorii znaczenia, w której znaczenie wyrażenia (np. terminu matematycznego) utożsamiano z jego **rolą** w układzie aksjomatów. Do idei tej nawiązał Kazimierz Ajdukiewicz formułując w artykułach *O znaczeniu wyrażen* oraz *Język i znaczenie* tzw. **dyrektywalną teorię znaczenia**. Znaczenie wyrażenia utożsamione jest z miejscem w tzw. **macierzy języka**, która w pewnym sensie reprezentuje układ przekonań użytkownika języka⁶. Na miano teorii nieodniesieniowej zasługuje również teoria znaczenia w kategoriach podręcznika przekładu, przedstawiona przez Quine'a w *Word and Object*. Znaczenie wyrażenia nieznanego języka jest podawane przez **podręcznik przekładu** tego języka na język autora podręcznika. Obie teorie są holistyczne, tj. zakładają związki znaczeniowe między wyrażeniami języka.

Pierwsze semantyki nieodniesieniowe miały zasadniczą wadę, której – paradoksalnie – nie miała wcześniejsza odniesieniowa teoria sensu Fregego. Teoria Ajdukiewicza nie uwzględnia zasady składalności znaczenia, a w konsekwencji nie wyjaśnia w jaki sposób rozumiemy niektóre wyrażenia złożone – te, które nie występują *explicite* w macierzy języka. Jest to wprawdzie usprawiedliwione faktem, że teoria ta została sformułowana dla języków zamkniętych, dla których macierz języka miała zawierać wszystkie zdania (lub ich negacje), ale w przypadku języka naturalnego brak składalności znaczeń stanowi poważną wadę. Ponadto teoria Ajdukiewicza nie dopuszcza przekładu z języka na język w przypadku jakiegokolwiek różnicy przekonań.

Z kolei teoria Quine'a nie uwzględnia zasady składalności znaczenia, ale dopuszcza przekład nawet w przypadku różnicy przekonań. Aby przekład był możliwy należy założyć pewne wspólne przekonania w ramach tzw. **eksperymentalnej bazy przekładu** opartej o tzw. **znaczenia bodźcowe** zdań, na które składa się zbiór bodźców przy których zdanie jest akceptowane przez rozmówcę oraz zbiór bodźców, przy których zdanie jest przez niego odrzucane. Eksperymentalna baza przekładu nie wystarczy do zbudowania podręcznika przekładu i musi być uzupełniona przez tzw. hipotezy analityczne tłumacza. W konsekwencji alternatywne podręczniki przekładu mogą być zgodne z ogółem danych doświadczenia, lecz wzajemnie niezgodne.

⁶ Wprawdzie Ajdukiewicz stworzył swoją teorię dla tzw. języków zamkniętych, które miały odpowiadać wyidealizowanemu stanowi wszechwiedzy opisanego przez języki alternatywnych teorii naukowych (konwencjonalizm), ale liczne przykłady i odniesienia do języków naturalnych upoważniają do potraktowania jej szkic teorii znaczenia języka naturalnego. Krytykę tej teorii (mam nadzieję, że konstruktywną) przeprowadziłem w artykule *Holistyczna teoria znaczenia Kazimierza Ajdukiewicza*.

Pomimo oczywistej wady, która polega na braku składalności znaczeń, wskazane semantyki stanowią dobry punkt odniesienia do przeprowadzenia krytyki wszelkich semantyk odniesieniowych.

9. Odrzucenie korespondencyjnej teorii prawdy

Semantyki odniesieniowe zazwyczaj akceptują jakąś wersję korespondencyjnej teorii prawdy. Wyjątek stanowi semantyka Fregego (por. *Myśl. Studium logiczne*). Z kolei weryfikacjonistyczna teoria znaczenia analitycznego oraz teorie Ajdukiewicza i Quine'a odrzucają rozumienie prawdy jako korespondencji, co nie oznacza, że w przypadku dwóch ostatnich teorii ignoruje się wszelkie związki z rzeczywistością. W koncepcjach Ajdukiewicza oraz Quine'a pojęcie zdania prawdziwego zastępuje się wprawdzie pojęciem przekonania, ale związki z rzeczywistością zapewnione są przez tzw. dyrektywy empiryczne (Ajdukiewicz) oraz znaczenia bodźcowe (Quine).

Z krytyką wymierzona jest bezpośrednio w weryfikacjonistyczną teorię znaczenia wystąpił Quine w *Dwóch dogmatach empiryzmu*, kwestionując podział znaczenia na empiryczne i analityczne oraz krytykując ideę zdań protokolarnych. W swej krytyce Quine kwestionuje pośrednio wszelkie semantyki zakładające korespondencyjną teorię prawdy i formułuje tezę **holizmu confirmacyjnego** (Duhema-Quine'a). Teza ta głosi, że żadne zdanie (np. opisujące dane doświadczenia) nie może sfalsyfikować danej teorii. Ponieważ język naturalny można potraktować jako pewną teorię świata (lub wiązkę teorii świata), teza ta odnosi się do również do języków naturalnych⁷. W konsekwencji relacja język – rzeczywistość nie zachodzi na poziomie słowo – rzecz lub zdanie – stan rzeczy, lecz (cały) język – rzeczywistość. Teza uderza również w semantykę Fregego, lecz pozostaje w zgodzie z teoriami Ajdukiewicza i Quine'a.

10. Donalda Davidsona argument z wyuczalności języka

Argument ten został sformułowany przez Davidsona w artykule *Theories of Meaning and Learnable Languages*. Opiera się on na tezie (podnoszonej również przez Chomsky'ego), że każdy użytkownik języka jest w stanie w skończonym czasie nabyć dyspozycji do rozumienia nieskończonej ilości zdań języka naturalnego. Intuicję tę niewątpliwie posiadał Frege formułując zasadę składalności sensów.

Celem Davidsona było wykazanie, że wybrane teorie języka naturalnego ignorują fakt wyuczalności języka, a w konsekwencji nie mogą być adekwatnymi teoriami znaczenia. Do teorii takich należą odniesieniowe teorie nazw cudzysłowowych Tarskiego i Quine'a oraz teoria sensu Fregego oraz jej wersja autorstwa Churcha. W przypadku pierwszej teorii odniesieniem wyrażenia

⁷ Chodzi tutaj o tzw. "teorie popularne" – *folk theories*, reprezentowane przez pewną grupę popularnych przekonań na temat świata, które warunkują znajomość języka, zaś posiadanie wielu wspólnych przekonań tego typu gwarantuje możliwość porozumienia.

cudzysłowowego jest wyrażenie wewnątrz cudzysłowu (lub klasa wyrażen z nim równokształtnych). W przypadku teorii sensu Fregego Davidson zwraca uwagę na fakt, że nie da się skonstruować sensu wyrażenia na podstawie jego odniesienia, a biorąc pod uwagę możliwość budowania całej hierarchii sensów – nie da się konstruować sensu wyższego rzędu z sensu niższego rzędu. Obie teorie generują zatem nieskończoną ilość wyrażen semantycznie prostych, co kłóci się z wymogiem wyuczalności języka.

Argument z wyuczalności stanowi krytykę semantyk odniesieniowych w kontekstach nieekstensjonalnych (cudzysłowy i mowa zależna). Wskazuje on, że adekwatna semantyka języka naturalnego powinna być ekstensjonalna.

11. Argument trzeciego człowieka

Argument ten (nazwany w ten sposób przez Lepore's i Ludwiga w *Donald Davidson. Meaning, Truth, Language, and Reality*) pojawia się w artykule *Prawda i znaczenie*. Stanowi on pewną wersję oryginalnego argumentu przeciw teorii idei, przedstawionego przez platońskiego Sokratesa w dialogu *Parmenides*.

Omówiony w poprzedniej części argument wskazuje, że zasada składalności w wersji Fregego faktycznie nie zapewnia wyuczalności języka. Davidson uważa jednak, że zasada składalności w "odniesieniowym" sformułowaniu Fregego jest po prostu błędna. Argument trzeciego człowieka pokazuje, że znajomość odniesień (lub zreifikowanych znaczeń) wyrażen składowych nie pozwala na wyznaczenie odniesienia (lub zreifikowanego znaczenia) wyrażenia złożonego, gdyż prowadzi do regresu w nieskończoność⁸. Ów regres musi się pojawić, gdyż, aby przypisać zreifikowane znaczenie (lub odniesienie) wyrażeniu złożonemu należy przypisać zreifikowane znaczenie (lub odniesienie) syntaktycznemu operatorowi konkatenacji. W takim przypadku pojawia się jednak nowy operator konkatenacji, któremu należy również przypisać zreifikowane znaczenie (lub odniesienie). Ponieważ konkatenacji nie da się wyeliminować, procedurę tę należy kontynuować w nieskończoność.

Argument trzeciego człowieka wymierzony jest we wszelkie semantyki odniesieniowe. Jednak odrzucenie semantyk odniesieniowych nie oznacza, że nie powinniśmy się posługiwać pojęciem odniesienia. Co więcej – jak pokazuje Davidson w dalszej części wspomnianego artykułu – pojęcie odniesienia da się pogodzić z ideą semantyki nieodniesieniowej.

12. Pojęcie odniesienia

Posługiwanie się pojęciem odniesienia w semantyce języka nie musi polegać na

⁸ Davidson słynął z eliptyczności podawanych argumentów. Dokładne omówienie tego argumentu podałem w monografii *Znaczenie, prawda, przekonania*.

przyporządkowaniu mu konkretnego bytu. Na rzecz tego stwierdzenia Davidson podaje przykład rekurencyjnej „teorii“ terminu *the father of*:

- Wyrażenie „x” odnosi się do x-a (odniesieniem wyrażenia „x” jest x).
- Wyrażenie *the father of x* odnosi się do ojca odniesienia x-a.

Konsekwencjami tej "teorii" są m.in. zdania:

- Wyrażenie *W. A. Mozart* odnosi się do W. A. Mozarta.
- Wyrażenie *the father of W. A. Mozart* odnosi się do ojca W. A. Mozarta.
- Wyrażenie *the father of the father of W. A. Mozart* odnosi się do ojca ojca W. A. Mozarta.

Teoria ta **używa** pojęcia odniesienia, ale nie wskazuje żadnego konkretnego bytu jako odniesienia występującego w niej terminu. Co więcej teoria ta w pewien ograniczony sposób podaje znaczenie terminu „ojciec”, gdyż podaje przekład *father of* na „ojciec”, a zatem stanowi (rekurencyjny) fragment podręcznika przekładu w sensie Quine'a.

Podobną teorię można podać dla zdań zawierających angielski predykat *is a composer*:

- Dla dowolnej nazwy jednostkowej „x”, „x” odnosi się do x-a;
- Dla dowolnej nazwy jednostkowej „x”, zdanie „x *is a composer*” odnosi się do (odniesienie „x”) jest kompozytorem.

Z teorii tej wynika między innymi sztucznie brzmiące zdanie:

- Zdanie *W. A. Mozart is a composer* odnosi się do jest-kompozytorem (odniesienie terminu jednostkowego „W. A. Mozart”).

lub po prostu:

- Zdanie *W. A. Mozart jest kompozytorem* odnosi się do W. A. Mozart jest kompozytorem.

13. Argument procy

W przypadku podanej „teorii”, terminu „odniesienie” (lub czasownika „odnosi się”) nie da się wyeliminować. Co więcej odniesienie zdań mogłoby stanowić "bazę przekładu" (w sensie Quine'a), dzięki której możemy **zestawiać ze sobą** te zdania, które zostały odniesione do tego samego i w konsekwencji konstruować „teorie“ tego typu. W teoriach tych mamy bowiem do czynienia z językiem przedmiotowym (w naszym przykładzie język angielski) oraz językiem językiem teorii, czyli metajęzykiem (język polski). Pozostaje nam odpowiedzieć na pytanie, do czego odnosimy zdania? Intuicja kieruje nas ku takim bytom jak stany rzeczy, sytuacje, fakty lub zdarzenia.

Bardzo kontrowersyjny **argument procy**⁹ pokazuje, że odniesieniem (lub zreifikowanym znaczeniem) zdania nie może być żaden byt, np. myśl, fakt, sytuacja, stan rzeczy lub zdarzenie, lecz jedynie **wartość logiczna**. W argumencie tym zakłada się zasadę zastępowania ekstensjonalnego oraz identyczność odniesień wyrażen logicznie równoważnych, co prowadzi do konkluzji, że dwa dowolne zdania prawdziwe mają te same odniesienia. A zatem odniesieniami zdań mogą być

⁹ Argument ten był wykorzystywany zarówno na rzecz semantyki Fregego, jak i przeciw niej. Na temat tego argumentu oraz jego historii istnieje bardzo bogata literatura.

jedynie wartości logiczne.

14 Teoria prawdy Tarskiego

Argument procy stanowi ostatni z podanego przez Davidsona ciągu argumentów wymierzonych przeciw semantykom odniesieniowym. Wszystkie te argumenty brane łącznie pozwalają na powierzenie funkcji teorii znaczenia teorii prawdy (w stylu) Tarskiego sformułowanej w artykule *Pojęcie prawdy w naukach dedukcyjnych*. Na rzecz tego przemawiają następujące cechy teorii prawdy:

- Teoria prawdy jest teorią nieodniesieniową. Posługuje się pojęciem prawdy, lecz nie wyróżnia żadnych zdań jako prawdziwych, tj nie przyporządkowuje żadnemu zdaniu wartości logicznej jako odniesienia.
- Podaje znaczenia wyrażen języka przedmiotowego dokonując (holistycznego) przekładu języka na znany metajęzyk (język teorii). Pełni zatem podobną funkcję, jak podręcznik przekładu Quine'a.
- Teoria jest rekurencyjna i obowiązuje w niej pewna wersja zasada składalności znaczeń, co pozostaje w zgodzie z wymogiem wyuczalności języka.
- Teoria jest ekstensjonalna. Powoduje to problemy z tzw. kontekstami nieekstensjonalnymi, ale Davidson stara się – podążając śladami Russella – pokazać, że konteksty te da się wyeliminować na rzecz konstrukcji ekstensjonalnych¹⁰.
- Semantyczne pojęcie prawdy w teorii Tarskiego pozwala na wyznaczenie empirycznej bazy przekładu w postaci tzw. T-zdań, np. „Zdanie *Sokrates was a pupil of Plato* jest prawdziwe wtw, gdy Sokrates był nauczycielem Platona”. T-zdania są konsekwencjami teorii prawdy.
- Teoria prawdy toleruje różnice przekonań, ale możliwość jej zbudowania opiera się na tzw. **zasadzie życzliwości**, która głosi, że większość przekonań rozmówców, szczególnie przekonań empirycznych, musi być identyczna.

Budowanie teorii prawdy, czyli przypisywanie znaczeń słowom rozmówcy, uwikłane jest w proces przypisywania rozmówcy przekonań. Proces ten Davidson nazywa **interpretacją**.

15. Relacja język – rzeczywistość

Przeciw semantykom nieodniesieniowym można wysunąć prosty argument. Jedną z podstawowych funkcji języka jest funkcja opisowa, a semantyki nieodniesieniowe zdają się jej nie uwzględniać. Zarzut ten opiera się na nieporozumieniu, które zauważyli już Ajdukiewicz i Wittgenstein, a zdecydowanie odparł Davidson. Relacja język – rzeczywistość jest relacją przyczynową, której zachodzenie stanowi warunek istnienia języka, jego znajomości i używania (również w funkcji opisowej). Badanie tej relacji należy jednak nie do semantyki, lecz do epistemologii, gdyż nie jest

¹⁰ Chodzi tu o tzw. analizę parataktyczną.

to relacja semantyczna.

Bibliografia

- Ajdukiewicz, K. 1931 *O znaczeniu wyrażeń*. „Księga Pamiątkowa Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie”, 31–77. Przedruk w: Ajdukiewicz 1960: 102–36.
- Ajdukiewicz, K. 1934 *Sprache und Sinn*. „Erkenntnis“ IV, 100–38. Tłumaczenie polskie *Język i znaczenie* (tł. F. Zeidler) w: Ajdukiewicz 1960: 145 – 74.
- Ajdukiewicz, K. 1960 *Język i poznanie t1*. Warszawa: PWN.
- Ajdukiewicz, K. 1965 *Logika pragmatyczna*. Warszawa: PWN.
- Davidson, D. 1966 *Theories of Meaning and Learnable Languages*. „Proceedings of the 1964 International Congress for Logic, Methodology and Philosophy of Science”, Amsterdam: North Holland Publishing Co., 383 – 94. Przedruk w: Davidson 2001: 3 – 15.
- Davidson, D. 1967 *Truth and Meaning*. „Synthèse”, 17, 304 – 23. Przedruk w: Davidson 2001: 17 – 36. Tłumaczenie polskie: *Prawda i znaczenie*, (tł. J. Gryz), w: Davidson 1992: 3 – 32.
- Davidson, D. 2001 *Inquiries into Truth and Interpretation*. Oxford: Clarendon Press.
- Davidson, D. 1992 *Eseje o prawdzie, języku i umyśle*, Warszawa: PWN.
- Frege, G. 1892 *Über Sinn und Bedeutung*. „Zeitschrift für Philosophie und Philosophische Kritik“, s. 25 – 50. Tłumaczenie polskie: *Sens i znaczenie*, w Frege 1977: 60 – 88.
- Frege, G. 1918 *Der Gedanke. Eine logische Untersuchungen*, „Beiträge zur Philosophie des deutschen Idealismus“, R. 1, s. 58 –77. Tłumaczenie polskie: *Mysł. Studium logiczne*, w Frege 1977: 101 – 29.
- Frege, G. 1977 *Pisma semantyczne* (tł. B. Wolniewicz). Warszawa: PWN.
- Kripke, S. 1980 *Naming and Necessity*. Oxford. Blackwell (wydanie drugie zmienione). Tłumaczenie polskie *Nazywanie i konieczność*, (tł. B. Chwedeńczuk), Warszawa PAX, 1988.
- Lycan, W. G. 2000 *Philosophy of Language. A Contemporary Introduction*. Routledge.
- Lepore, E. i K. Ludwig 2005 *Donald Davidson. Meaning, Truth, Language, and Reality*. Oxford: Clarendon Press.
- Maciaszek, J. 2008 *Znaczenie, prawda, przekonania. Problematyka znaczenia w filozofii języka*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Maciaszek. J. 2013 *Holistyczna teoria znaczenia Kazimierza Ajdukiewicza. Próba krytycznej analizy*. "Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria",
- Martinich, A. P. (red.) 2001 *The Philosophy of Language*. New York: Oxford University Press. Wydanie IV zmienione.
- Quine, W. V. O. 1951 *Two Dogmas of Empiricism*. „The Philosophical Review” 60, s. 20 – 43. Przedruk zmienionej wersji artykułu w: Quine 1961. Tłumaczenie polskie: *Dwa dogmaty empiryzmu*, (tł. B. Stanosz) w: W. V. O. Quine, *Z punktu widzenia logiki*, Warszawa: Fundacja Aletheia, Wydawnictwo Spacja, 2000.
- Quine, W. V. O. 1960 *Word and Object*. The Massachusetts Institute of Technology. Tłumaczenie polskie *Słowo i rzecz*, (tł. B. Stanosz). Warszawa: Fundacja Aletheia, Wydawnictwo Spacja, 1999.
- Quine, W. V. O. 1961 *From the Logical Point of View*. Harvard University Press, 1961 (wydanie drugie).

R. 22: 2013, Nr 4 (88), s. 265 – 84.

Russell, B. 1905 *On Denoting*. „Mind” 14, p. 479 – 493. Reprinted in Martinich 2001, p. 212 – 20.

Tarski, A. 1933 *Pojęcie prawdy w językach nauk dedukcyjnych*. „Prace Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Wydział II Nauk Matematyczno-Fizycznych”, nr 34, Warszawa. Przedruk w: A. Tarski „Pisma logiczno-filozoficzne”, Warszawa PWN: 1995: 9 – 172.

Wittgenstein, L. 1953 *Philosophical Investigations*. Oxford: Blackwel Publishing. Wydanie polskie: *Dociekania filozoficzne*, (tł. B. Wolniewicz), Warszawa: PWN, 2000 (Wydanie II).